

Dzień Komisji Edukacji Narodowej

Dla nauczycieli zaśpiewała Maryla Rodowicz!



W tym roku uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej połączono z ślubowaniem uczniów pierwszej klasy oraz otwarciem placu zabaw. Odbyła się ona 12 października w sportowej hali. Sala została wspaniale udekorowana: były tablice z napisami, na kurtynach wielkie, czerwone kwiaty z papieru, a na podłodze stał koszyk z kwiatami z bibuły.

Tego dnia 18 wychowanków p. Agaty Jurjewicz stało się uczniami klasy pierwszej. Najpierw każdy z nich się przedstawił krótkim wierszykiem. Potem wszyscy złożyli ślubowanie i obiecali dobrze się uczyć. Pani dyr. Iwona Adamczuk na ramieniu każdego położyła wielki ołówek, a wychowawczynie wręczyła im specjalne dyplomy. I tak nowe koleżanki i koledzy zostali przyjęci do grona uczniów naszej szkoły. Gratulacje złożyła im także pani burmistrz Małgorzata Sameć.

na środek. Zrobiła to po to, żeby wręczyć Nagrody Dyrektora. Otrzymało je 7 nauczycieli oraz 7 pracowników administracji i obsługi. Powiedziała też o Nagrodach Burmistrza. W tym roku otrzyma je 3 nauczycieli.

Uroczystość, którą prowadzili J. Ulatowska i A. Choroszewski,

trwała ok. 2 godzin. To dlatego, że było dużo występów. Na początek M. Kostrzak pięknie zagrała na flecie, a potem G. Kowalska i P. Myśliński oraz uczniowie z kl. drugiej mówili wiersze, G. Kowalska, M. Kostrzak, E. Skoczylas i Z. Szram śpiewały, zespół p. Kwiatkowskiej tańczył, a M. Skoczylas

opowiadał, jacy są nauczyciele. Wystąpiła też zerówka ze swoim przedstawieniem Wreszcie cała szkoła śpiewała dla nauczycieli „sto lat”. Ale to nie był jeszcze koniec atrakcji, bo do sali weszła sama Maryla Rodowicz! Widownia oszalała, gdy wokalistka zaśpiewała swoje przeboje.

To był naprawdę wspaniały, barwny i wesoły dzień. Uroczystość wszystkim się bardzo podobała. To zasługa państwa Małgorzaty i Jacka Kalutów, którzy całość przygotowali. Pomagali też inni nauczyciele.

Pani burmistrz złożyła też

Zosia Szykaruk, kl. 4

Oliwia Łosek

Dziennik z Letniej Szkoły Junior Media w Żorach

Dzień 1.
29 sierpnia, wieczór

Jestem już spakowana. Jutro o 6. rano wyjazd. Dwa tygodnie temu spotkałyśmy się z opiekunem redakcji w sprawie wyprawy do Żor na Letnią Szkołę Junior Media. Przekazał nam dyktafon, pendrive na materiały, aparat fotograficzny i upominki dla organizatorów. Zabrałyśmy też po kilka egzemplarzy gazet. Tym razem pana nie będzie, więc musimy radzić sobie same. Każda z nas, jadę z Jaśminą, uczestniczyła już raz w takim wyjeździe, więc doświadczenia się przydadzą. Trochę szkoda, że tym razem to nie Uniejów i jego termy, ale z drugiej strony w Żorach jeszcze nie

byłam, a miasteczko westernowe w Internecie wygląda całkiem ciekawie.

30 sierpnia, godz. 9.24

Minęliśmy już Poznań, ale przed nami jeszcze kilkugodzinna podróż. W busie, który wiezie nas na Letnią Szkołę Junior Media, oprócz mnie i Jaśminy, są jeszcze Agata, Filip, Julka i Oliwia z „Niecodziennika Szkolnego”. To redakcja ze Szkoły Podstawowej nr 11 w Pile, która zajęła w konkursie #juniorlab 2. miejsce.

Razem ze swoją opiekunką - p. Karoliną Strógarek, czekali na nas pod swoją szkołą. W tym roku organizatorzy postanowili nie zapraszać opiekunów nagrodzonych

redakcji. Panią Karolinę poprosili jednak, żeby sprawowała nad nami opiekę w czasie podróży.

Nas do Piły dowiózł tata Jaśminy. Bus już stał, ale wszyscy czekali na policjanta, który miał sprawdzić jego stan techniczny. Pojawił się około 7.15, trochę zdziwiony, bo szukał... autokaru. Kto go wezwał? Może któryś z rodziców uczniów z Piły? - tego nie wiem.

godz. 14.40

Właśnie dotarliśmy do Westernowego Parku Rozrywki Twinpigs. Organizatorzy przydzielili nas do sześciuosobowego pokoju, który okazał się całą numer 105. Czyli że jesteśmy tu za karę?

Nagrody Dyrektora

nauczyciele: Anna Gładkowska, Małgorzata Kaluta, Agnieszka Kwiatkowska, Aneta Świercz, Jacek Kaluta, Cezary Osojca, Zbigniew Sienkiewicz (zdj. nr 1)

pracownicy obsługi: Małgorzata Domańska, Bogumiła Gawęda, Iwona Kaleta, Mieczysława Rozkocha, Paulina Jaskółka-Stanis, Wiesława Walczak, Sławomir Olesiak (zdj. nr 2)

Nagrody Burmistrza

dyr. Iwona Adamczuk, Agata Jurjewicz, wicedyr. Andrzej Miłoszewicz



Zdj. 1.



Zdj. 2.

W środku były już dwie dziewczyny. Przywitałyśmy się i powiedziałyśmy, że będziemy razem mieszkać. Wypadałoby się przedstawić. Upredziły nas.

- Jestem Milena z Expressu Społeczniaka – powiedziała szczupła, wysoka brunetka.
- Cześć, a ja jestem Angelika z Pisaka - dodała jej uśmiechnięta koleżanka.. Pisak, Pisak i Pisak... w numerze szóstym naszego pisma wspominaliśmy, że ta redakcja wyprzedziła nas w rankingu. No cóż, może i tak, ale na Letnią Szkołę i tak przyjechałyśmy.

Godz. 14.30

Właśnie wróciłyśmy ze spotkania organizacyjnego, na którym trzeba było się przedstawić i zdradzić, co lubimy. Jest nas razem ponad dwadzieścioro z 10 redakcji, no i znane twarze: p. Joanna Pazio i p. Kamila Brackojć

- organizatorki projektu JM, oraz opiekunowie i wychowawcy, których Jaśmina знаła z tamtego roku. Na dobry początek dostaliśmy plakietki, na których widniały nasze imiona, a na odwrocie znajdował się plan kolonii. Pani Joanna Pazio poinformowała, że o 14.55 jest zbiórka na obiad, więc może po nim coś napiszę.

Godz. 15. 53

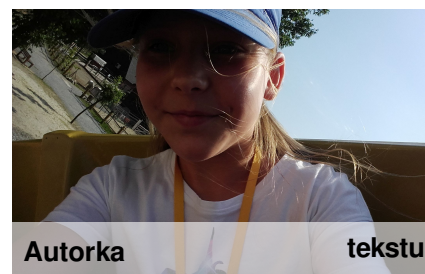
Jestem tak najedzona, że zaraz mi brzuch pęknie. Na przystawkę zupa pieczarkowa, a potem frytki z panierowanym kurczakiem, czyli po prostu nagętsy. Gdzie tak karmią? – w restauracji Old West – Pub & Grill, znajdującym się na terenie parku rozrywki, zaledwie kilka kroków od studia Old Foto, nad którym znajdowały się nasze pokoje. Z okien mojego można było

dostrzec zjeżdżalnię Apacza, wulkan wspinaczkowy, plac zabaw, ogromną kulę z zaznaczonymi na niej kontynentami, kulę parową, w której znajdowało się kino, płuczkę złota oraz hydroatrakcje, czyli miejsce do zabaw z wykorzystaniem wody.

godz. 21. 15

Do pokoju dołączyła nowa dziewczyna – Maja z Nowego Sącza. Nie należy do żadnej redakcji i znalazła się tu chyba na trochę innych zasadach. Od razu się zaprzyjaźniłyśmy, świetnie nam się rozmawiało.

Dokończenie
w następnym numerze



Autorka

tekstu

Tak wyglądało ślubowanie pierwszoklasistów



Ślubowanie

JF



Ślubowanie

JF

Jesienne korytarze

11 października (we czwartek) nasze szkolne korytarze zmieniły wygląd. Zagościła na nich jesień. Pod sufitami zawisły piękne wachlarze z kolorowych liści mocowanych na folii i laminowane obrazki przedstawiające np. zwierzątka na tle liści. Na dolnym korytarzu, na wprost głównego wejścia do szkoły, powstała jesienna kompozycja przedstawiająca dary jesieni. Znalazła się tam imitacja drzewa, pod którym ułożone zostały dynie, kasztany, liście.

Oczywiście wszystkie te ozdoby nie pojawiły się same. Sprawczynie tego pięknego wystroju to panie:
E. Kuchta

NIT-y, czyli niedługo informacje tekstowe ze szkoły, Lotynia i okolic

20.06. – Odbył się apel informacyjny poświęcony organizacji ostatnich dni w szkole oraz bezpiecznym zachowaniom podczas nadchodzących wakacji.
* Redakcja wydała 6. w tym roku szkolnym, a 154. w ogóle, nr. „Szkolnego Donosiciela”. W numerze m.in. dwa reportaże: z odkrycia w lotyńskim parku grodziska archeologicznego oraz niezwykła historia dwóch



Jesień... am



Jesień... am

A.Jurjewicz, H.Szumert i S.Neugebauer. Nauczycielki bardzo się napracowały. Pani Agata wspinała się po drabinie jak strażak Sam, pani Stasia ćwiczyła pozycję kota, kiedy trzymała liście na folii, a pani Halinka ćwiczyła z nią biegi.

Dzięki wysiłkowi, talentowi i wyobraźni wszystkich nauczycielek mamy piękną jesień nie tylko na dworze, ale także w szkole.

N.Morgiel-Dobrzyńska, 4sp

świeczników, relacje: z gali 25-lecia redakcji, III Pikniku Czytelniczego oraz wycieczki redakcji do Warszawy na targi książki, a także rozmowa z p. Agnieszką Findling oraz ostateczne wyniki rywalizacji o Letnią Szkołę Junior Media.
* Organizatorzy dostarczyli upominki dla członków redakcji od portalu Junior Media za VIII miejsce w konkursie „#juniorlab”. Były to piórniki, plecaki i długopisy.

Oliwia Łosek, 7sp

Inwazja arlekinów



zdj. Pixabay

W październiku wiele się mówiło o ataku biedronek azjatyckich zwanych arlekinami. Można je było zobaczyć najczęściej na oknach i na zewnętrznych ścianach budynków. Nasze biedronki są czerwone i mają dwie lub siedem kropek. Te azjatyckie są najczęściej pomarańczowe i żółte albo czarne i mają zmienną ilość kropek, od 0 do 23. Ich główne zadanie to jedzenie mszyc, pochłaniają je w dużych ilościach. To dobrze, że to robią, ale z drugiej strony one same szybko się rozmnażają i teraz jest ich za dużo. Trzeba na nie uważać, bo potrafią ukąsić. Robią to wtedy, gdy są zagrożone lub zgniatane. Dlatego najlepiej nie brać ich do rąk.

W tym roku już się raczej nie pokażą, ale w następnym z pewnością znowu je zobaczymy.

R.Kozłowska, 4sn



Szkolny
Donosiciel
Numer
opublikowany
27 X 2018